Nr. 55 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, piątek 7 marca 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski 250.000 Mp na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Pamiętajcie o socjalistycznym „Dniu Kobiet” 25 marca!

Zamach kapitału na 8 godz. dzień pracy.

Prowokowanie strejku górników.

Przemysłowcy żądają 10 proc. obniżki płac i przedłużenia czasu pracy.

WARSZAWA. 5. III. (Tel. wł.). W poniedziałek 3. b. m. odbyła się konferencja delegatów Rady zjazdu przemysłowców górniczych z przedstawicielami związków robotniczych, w sprawie uregulowania płac na marzec w Zagłębiu dąbrowskim i krakowskim.

Przedstawiciele przemysłowców zażądali obniżenia płac o 10 proc. i przedłużenia czasu pracy w tym kierunku, aby odliczono czas zjazdu i wyjazdu w kopalni od 8 godzin pracy.

Przedstawiciele robotników uchylili się od dyskusji nad powyższymi żądaniami i oświadczyli, że gdyby przemysłowcy usiłowali je wprowadzić wezwą górników do strejku. Związek zawodowy górników wydał odezwę wzywającą robotników do strejku w razie prób przedłużenia czasu pracy. Jutro generalny sekretarz związku górników poseł tow. Stańczyk odbędzie w tej sprawie konferencję z premierem Grabskim.

—::::—

Demaskowanie „patrjotów“.

Jak szajka chjeńska ograbiała państwo.

WARSZAWA, 5. III. (Tel. wł.). Jak wynika z dyskusji w komisji budżetowej b. minister skarbu p. Kucharski przeforsował w swoim czasie na radzie ministrów uchwałę, aby cały monopol „skarbofermu“ przelano na polski bank krajowy, którego on był i jest dyrektorem. W radzie nadzorczej „skarbofermu“ z ramienia rządu zasiadał p. Armułowicz, którego rząd w ub. roku wycofał, a na jego miejsce wszedł p. Michalski. O tantjemach członków rady nadzorczej Korfantego, Benisa i t. d. komisja sejmowa nie może się dowiedzić, chociaż mają być horendalnie wysokie.

Na zapytanie pos. Rozmarina (koło żyd.) czy panowie ci pobierali pobory i w jakiej wysokości, czy sprawowali swe czynności w interesie państwa i czy musi ich być tylu, reprezentant rządu nie udzielił odpowiedzi, natomiast zast. komisarza oszczędn. przyrzekł udzielić wyjaśnień w tej sprawie.

WARSZAWA. 5. III. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej poseł tow. Diamand postawił rezolucję, aby najwyższa izba kontroli państwa ustaliła szczegóły sprawy „skarbofermu“. P. Kucharski mimo nalegań izby dał odpowiedź odmowną, a zaproszenie, aby delegat izby wszedł do komisji rewizyjnej, izba odrzuciła. Tow. Diamand wyraził obawę, że rząd zbyt pochopnie pozbywa majątek państwowy, bo konjunktura obecna nie sprzyja tego rodzaju transakcjom.

Wobec tego tow. Diamand postawił rezolucję, wzywającą rząd do przedstawienia komisji budżetowej planu pozbywania majątku państwowego.

Senzacyjna afera szpiegowska w Warszawie.

WARSZAWA, 5. III. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy policja przeprowadziła rewizję w kilku mieszkaniach prywatnych, urzędników wojskowych. Znaleziono wiele obciążającego materjału stwierdzającego, że urzędnicy wynosili akta i plany techniczne, które wydawali naszemu sąsiadowi wschodniemu. Aresztowano kilka osób wmieszanych w tę aferę, która zaczyna przybierać poważne rozmiary. Udział oficerów w tej sprawie jest wykluczony.

—::::—

Kryzys gabinetowy w Belgji.

BRUKSELA, 4 III. (PAT.) Król powierzył misję utworzenia gabinetu deputowanemu z Tournay Frankofilowi Houtartowi. Houtart nie przyjął misji motywując tem, że jest zbyt pochłonięty pracą w komisji rzeczoznawców.

Nadużycia w banku polskim.

WARSZAWA. 5. III. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu komunikuje, że w związku z doniesieniami prasy, o nieprawidłowościach w katowickim oddziale banku polskiego, a w szczególności, że oddziaływał on na zniżkę marki polskiej, wykryto przekroczenia przepisów dewizowych. W sprawie tej prowadzone są dochodzenia sądowe. Co do świadomego oddziaływania na zniżkę marki polskiej miarodajne będzie tu śledztwo, wobec czego wszelkie konkluzje są przedwczesne.

—::::—

Wykaz wpływu podatków.

WARSZAWA. 5. III. (Tel. wł.). Rozkład wpływów podatkowych w całem państwie przedstawia się w następujących cyfrach:

Najwydatniejsze wpływy dał okręg warszawski — 0'27 proc. ogólnych. Wielkopolski — 0'15 proc., Łódzki — 0'10 proc., Lwowski — 0'10 proc., Krakowski — 0'10 proc. Lubelski, Kielecki, Grudziądzki i Białostocki 0'05 proc. Okręgi kresowe 0'025 proc.

—::::—

Głos na puszczy.

WARSZAWA. 5. III. (AW). Minister przem. i handlu. Kiedroń w najbliższych dniach wystąpi z odezwą do organizacji przemysłowych i kupieckich z apelem o energiczne poparcie zapisów na akcje Banku Polskiego. Sfery przemysłowe i handlowe tłomaczą powolność w zapisach na akcje Banku Polskiego brakiem gotówki obrotowej.

—::::—

Awantury litewskie w kościele kowieńskim.

KOWNO, 5. III. (PAT.) Liczba ofiar w czasie zajść w kościele św. Trójcy w Kownie okazała się znacznie większa, aniżeli początkowo przypuszczano. Dziennik Kowieński podaje nazwiska kilkunastu osób, pobitych przez Litwinów, w tem nazwiska kilku kobiet. Frakcja polska w sejmie kowieńskim zgłosiła z powodu tych zajść interpelację do rządu.

—::::—

Granice Białorusi.

MOSKWA, 5. III. (PAT.) Komitet wykonawczy związku republik sowjeckich postanowił odstąpić republice białoruskiej 8 powiatów w obrębie prowincji witebskiej 6, w obrębie Chomla i 2 powiaty w obrębie Smoleńska, gdzie przeważa ludność białoruska.

—::::—

Błękitna sława i błękitne kpiny.

Przed kilku dniami odbył się w Bydgoszczy „błękitny" zjazd hallerczyków, na którym m. in. sam generał Haller opowiadał o powodzeniu swej akcji amerykańskiej.

Zjazd odbył się na Pomorzu dlatego, że, jak podają umiarkowane kurjerki: generał Haller miał tam do niedawna sporą popularność.

Zjazdowi przewodniczył osławiony poseł Jan Zamorski.

Liczba uczestników zjazdu sięgła 98 osób, przyczem zauważono, że niektóre miasta, jak n. p. Kraków, Lwów i Białystok nie przysłały delegatów, co wytłómaczono sobie „brakiem poparcia" w tych miastach dla Związku.

Wśród depesz, jakie zjazdowi nadesłano, zasługiwała na uwagę depesza generała Raszewskiego, dowódcy poznańskiego D. O. K., którego nazwisko wymieniano też w związku z spiskową organizacją PPP.

Ze sprawozdań, jakie złożone zostały, wyróżnić należy orację kapitana Sierocińskiego, który towarzyszył Hallerowi w wyprawie na Nev-York (nie Kijów — panie dzieju, broń Boże!) pełniąc rolę pochwalnego gramofonu, który w swym repertuarze miał takie „głębokie" płyty, jak n. p. „Cud nad Wisłą" za sprawą Józefa... Nie Piłsudskiego. Otóż pan kapitan Sierociński stwierdził, że wiele osób osierociło związek z powodu wypadków... grudniowych w roku pańskim 1922, kiedy to zamach na Zgromadzenie Narodowe, a następnie śmierć pierwszego prezydenta — poprzedzone były balkonowemi mowami generała, którego Chjena używała jako błękitnego patefonu do działania na nerwy warszawskich rodaków. Skutek tego jest taki, że wielu związkowców nie patrzy na życie polskie tak „błękitnie", jakby sobie tego życzyli wymowni „wodzowie".

Mimo tej „straty w ludziach" związek bynajmniej nie stracił na zapale, fantazji i innych cnotach pomorskich. Oto dowiadujemy się, że w „ostatnim czasie" **przystąpiono do utworzenia „organizacji bojowej" pod nazwą „Straż Narodowa"**, która ma być stopniem przejściowym do szerszej organizacji b. wojskowych.

Obywatel niepodległej republiki polskiej, dowiadując się o takiej organizacji bojowej — musi sobie zadać pytanie: przeciwko komu to się tworzy? — kogo ma zwalczać? — i poco się tworzy organizacja bojowa, skoro mamy jawną, w postaci armji polskiej.

I jeszcze pytanie: czy przypadkiem takie „tworzenie" nie jest opóźnione? — i czy nie jest lichem naśladownictwem dawnych organizacji bojowych, które mają piękne tradycje z czasów zaborczych? Ci „bojowcy" z pod błękitnej chorągwi są strasznie spóźnieni. To trzeba było robić wtedy, gdy na Pomorzu rządziło i panoszyło się prusactwo, a nie teraz, gdy Polsce mniej zależy na „bojówkach", więcej chodzi o tęgie głowy.

Bracia Hallerczycy oprócz „bojowych" aspiracji mają także pragnienie finansowo-polityczne. Nikt oczywiście nie myśli o ekspropriacjach na rzecz „Błękitnego Związku", gdzie „Bractwo Kurkowe" odgrywa kapiszonową rolę. Hallerczycy rozmyślają nad tem, jakby się dostać do Ameryki za przykładem „błękitnego generała", ale na razie do zarządu Banku Polskiego w Warszawie, **aby wywierać wpływ na sprawy finansowe, politykę i „inne dziedziny"** życia państwowego.

Gdy przeciętny człeczyna tego wszystkiego się naczyta, nasłucha — zacznie szukać rodowodów tych programów hallerowskich. Jakie cele? Jaki program? Z kim i przeciw komu?

Programem Zw. Hallerczyków — jest oczywiście „sam" gen. Józef Haller, którego błękitność bierze początek od wstęg i barw munduru przystosowanego ongiś prawem mimicry do wymagań francuskich.

Rola Hallera „w polu" jako oficera-generała, na razie jest już skończona. I aczkolwiek zbyt często się generał pokładał krzyżem, zmuszając innych do pokładaniu się ze śmiechu z racji cudów wiślanych — to przecież każdy jego podkomendny przyznać musi, że Haller zasługi w polu ma — mimo, że go endecy „w pole" zawsze za nos wyprowadzali. O ile kładzenie się krzyżem na brzegu Wisły mogło zmuszać piechotę nieprzyjacielską do padania plackiem (przysiągłbym, że od szrapneli), to w mieście padanie do stóp św. Chjeny nie przyniosło generałowi ani jednego listka laurowego.

Wiadomości, jakie o pobycie Hallera na ziemi Waszyngtona dochodziły, były fantastycznie kompromitujące. Pisano, że organizatorzy obchodów brali za duże opłaty za „oglądanie" generała. Pisano, że impressario, kpt. Sierociński ogłosił Hallera jako jedynego zwycięzcę bolszewików w róku 1920. Pisano, że Haller zaatakowany przez Żydów amerykańskich w sprawie „pogromów" w Polsce, oświadczył, że jest przyjacielem ludu Izraela. I t. d. — i t d.

Przemawiał tam podobno po pięć razy dziennie i to tak namiętnie, że mu aż **„Amerykanie doradzali, aby się szanował i więcej odpoczywał"**.

Zaprawdę, źle jest, gdy się w generale rozwija gadatliwość, na którą aż Amerykanie muszą „zwracać uwagę" — aby mówca się szanował...

Tadeusz Wieniawa Długoszewski

Zarządzenia egzekucyjne pomagają.

Wpływy na podatek majątkowy.

Energiczne zarządzenia egzekucyjne spowodowały, że do dnia 1. marca wpływ pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy przekroczył preliminowaną w lutym sumę. Gdy do dnia 23. lutego wpływy z tego źródła w kasach skarbowych dały od przemysłu i handlu 5,155.063 franków w złocie od rolnictwa 9,899.886 franków w złocie tj. ogółem *15,054.949 franków w złocie. to w ciągu jednego ostatniego tygodnia suma ta doszła do 29,485.612 franków w złocie*, z czego przypada na przemysł i handel 12,914.172 franków w złocie, na rolnictwo 16,571.420.

Są to wyłącznie wpływy kas skarbowych nie uwzględniono zaś wpływów P. K. K. P. i P. K. O. oraz wpływów w walutach obcych zastrzeżonych za wywiezione na poczet podatku majątkowego zboże zagranicę oraz z weksli przemysłowych.

Protekcja dla obszarników.

Mimo kilku tysięcy zajęć w Warszawie terminów licytacji dotąd nie ustalono, licytację zaś ruchomości zajętych *u drobnych rolników* na pokrycie podatku majątkowego zostały *bezterminowo wstrzymane*, obszarnikom zaś na skutek interwencji Związku Ziemian *ostateczny termin wpłaty podatku majątkowego bez 9 proc. kary przesunięto do 15. b. m.* W pewnych wyjątkowych wypadkach w razie stwierdzonej niezamożności... obszarnika *i ten termin może być jeszcze przesunięty*. o ile interesowani wniosą do dn. 12. b. m. odpowiednie podania poparte przez organizacje rolnicze.

Prolongaty te jednak nie mogą przewyższać czwartej części ogólnej liczby tego rodzaju zrzeszonych podatników.

—::::—

Awantury macedońskie.

BELGRAD, 5. III. (Pat). Na skutek wystąpienia przedstawiciela rządu brytyjskiego w Sofji. który wskazał rządowi bułgarskiemu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa na granicy jugosłowiańskiej i bułgarskiej rząd bułgarski przeprowadził szereg aresztowań w poszczególnych miejscowościach nadgranicznych. Omawiając te zarządzenia prasa białogrodzka wskazuje na to, że ruch macedoński w Bułgarji obejmuje dwie organizacje, z których jedna będąc zwolenniczką działalności legalnej posiada swój własny organ „Ilidę" druga zaś kierowana przez Teodora Aleksandrowa jest terrorystyczną. Prasa zaznacza, że aresztowania dokonane wyłącznie wśród członków pierwszej grupy pozwalają uznawać zarządzenia gabinetu Cankowa za bezprzedmiotowe.

—::::—

Koniec kalifatu.

WIEDEŃ, 5. III. (Pat). Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że Kalifa Medżyda opuścili wszyscy jego dotychczasowi zwolennicy. Kalif przed opuszczeniem kraju zaprotestował przeciw mowie Mustafy Paszy wygłoszonej na Zgromadzeniu narodowem, zaznaczając, że przyznaje ona słuszność twierdzeniu cudzoziemcom, że Islam jest przeszkodą dla postępu.

—::::—

Proletarjat niemiecki w walce o swoje prawa

LUDWIGSHAFFEN, 5 III. (PAT.) Wobec wprowadzenia 9-cio godzinnego dnia pracy 20 tys. robotników rozpoczęło dziś bierny opór w badeńskich zakładach aniliny i sody. Zwołane na dziś zebranie robotnicze rozstrzygnie sprawę proklamowania strejku generalnego.

—::::—

Rząd niemiecki przeciw nacjonalistom.

BERLIN, 5. III. (Pat). Kanclerz Marks wygłosił na zebraniu związku katol. mowę, w której oświadczył: Ruch skrajnie nacjonalistyczny w Niemczech jest dla kraju zgubny, a zwycięstwo jego byłoby równoznacznem z wojną domową.

—::::—

Traktat przyjaźni niem.-tureckiej.

BERLIN, 5 III. (PAT.) Dnia 3 bm., podpisany został w Angorze traktat przyjaźni niemiecko-tureckiej, Traktat ten jest podobny do traktatu turecko-węgierskiego i zawiera tylko kilka artykułów.

—::::—

Długi francuskie w Anglji.

LONDYN, 5. III. (Pat). Odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie kanclerz skarbu oświadczył, że dług Francji w Anglji wynosi 622,895.458 funtów szterl., z czego 614,482.000 ma być spłacone w funtach, reszta zaś w dolarach.

—::::—

Wysokość czynszu na podstawie nowej ustawy.

Poniżej zamieszczamy ważniejsze wyjątki z dotychczasowej redakcji ustawy o ochronie lokatorów, która może jeszcze być częściowo zmieniona przez senat i która obowiązywać ma od 1. kwietnia b. r.

Przepisy ogólne.

Przepisy ogólne wyszczególniają jakie budowle, pomieszczenia i lokale nie podlegają rygorom ustawy, między innemi; pomieszczenia w hotelach, i pensjonatach (pokojach umeblowanych) dziennie wynajmowane z wyjątkiem **jeżeli najemca zajmuje pomieszczenię przynajmniej od roku przed wejściem w życie niniejszej ustawy,** w letniskach i uzdrowiskach, pomieszczenia wynajęte na przedsiębiorstwa rozrywkowe jak kinoteatry, kabarety, sale tańców, gry i podobne, chyba, że przedsiębiorstwo jest prowadzone wyłącznie dla celów kulturalno-oświatowych: pomieszczenia, wynajęte na banki i kantory wymiany, jednakże z wyłączeniem wynajętych współdzielniom kredytowym i ich związkom, instytucjom kredytowym państwowym, i samorządowym i t. p.

Dopuszczalna podwyżka komornego.

Artykuł 3. 1) Wynajmującemu i najemcy **wolno zawrzeć na zasadzie wzajemnego porozumienia umowę co do wysokości i sposobu zapłaty komornego,** na czas nie krótszy jednak, niż jeden rok. — Nie dotyczy to atoli mieszkań do czterech pokojów włącznie.

2) Jeżeli jednak umowa nie dojdzie do skutku, lub nie będzie odnowiona, albo też jeżeli nie jest dopuszczalna, to wynajmującego i najemcę obowiązywać będą z mocy samego prawa normy, ustalone na dany okres czasu, zgodnie z przepisami artykułów 5—8.

Artykuł 5. 1) Za podstawę do oznaczenia wysokości komornego, służyć ma komorne, płacone w czerwcu 1914 r. (podstawowe komorne). Wynajmujący obowiązany jest udowodnić wysokość powyższego komornego.

Artykuł 6. 1) Wysokość komornego nie może przekraczać oznaczonych poniżej stawek procentowych, które wynoszę na drugi kwartał 1924 r.

a) **dla mieszkań jednopokojowych** złożonych z pokoju i kuchni lub samej tylko kuchni — **5 prc.** przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

b) **dla mieszkań złożonych** z 2-ch lub 3-ch **pokojów, dla lokali handlowych,** przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przemysłowe. **4 kategorji** i dla lokali mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujących świadectwa przemysłowe **8 kategorji** — 10 proc. przypadającego na ten czas podstawowego komornego;

c) dla mieszkań złożonych **z czterech do sześciu pokojów,** dla pomieszczeń zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, lokale współdzielni robotniczych, oraz robotniczych zw. zawodowych i dla lokali mieszczących pracownie rzemieślnicze wykupujace świadectwa przemysłowe 7 kategorji — **15 proc.** przypadającego na ten czas podstawowego komornego;

e) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczało 1.500 kor. austr. pensjonatów (pokojów umeblowanpch), oraz dla mieszkań złożonych conajmniej z **siedmiu pokojów — 20 proc.** przypadającego za ten czas podstawowego komornego.

e) dla hoteli — **25 proc.** przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

f) dla budynków fabrycznych—50 proc. przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

2) Pomieszczenia, zajęte na redakcje i administracje czasopism, na wykonywanie wolnych zawodów, oraz lokale pracowniczych zw. zawod. i instytucji społecznych i kulturalno-oświatowych nie będą zaliczone do pomieszczeń handlowych i przemysłowych.

3. **Stawki procentowe wymienione w ustępie 1. wzrastają od 1. lipca 1924 r. do stycznia 1925 r. co kwartał o 4 proc. podstawowego komornego, a od 1. stycznia 1925 r. co kwartał o 6 proc. podstawowego komornego. Podwyżki ustają, gdy komorne osiągnie wysokość 100 proc. podstawowego komornego,**

4) Suma komornego obliczona w powyższy sposób w rublach, markach niemieckich lub koronach austr. będzie przeliczona na złote równe złotemu frankowi (100 kor. austr.-węg. = 105 zł.)

7) Zapłata komornego może nastąpić za pośrednictwem poczty.

Świadczenia.

Artykuł 7. Ponadto właściciele domów mogą pobierać tytułem komornego od najemców za przedłożeniem im szczegółowych rachunków opłaty dodatkowe w wysokości rozłożonych w stosunku do podstawowego komornego.

Rozwiązanie najmu.

Za ważną przyczynę rozwiązania najmu uważać należy m. in.:

jeżeli najemca mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego,

jeżeli najemca przez swe nieprzyzwoite lub wogóle nienależyte zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu lub porządek w domu poważnie zakłóca,

jeżeli najemca przedmiot najmu w całości lub w części z urządzeniem lub bez niego oddał w podnajem lub ustąpił za wynagrodzeniem nadmiernie wysokiem w porównaniu z komornem, jakie sam płaci;

jeżeli najemca posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości, wynajmujący nie może jednak z tego prawa korzystać skoro najemca drugie swe mieszkanie opuścił, lub gdy został, chociażby nieprawomocnie zasądzony na opuszczenie tegoż.

W razie śmierci najemcy członkowie jego rodziny, którzy do chwili jego smierci stale z nim mieszkali, wstępują w umowę najmu.

Prawa podnajemcy.

Obowiązki i prawa najemcy i wynajmującego wypływające z niniejszej ustawy, stosują się odpowiednio do podnajemcy i najemcy. Podnajemcy pozatem służy prawo zajęcia przedmiotu najmu na prawach najemcy, o ile nastąpi umowa wynajmującego z najemcą na szkodę praw podnajemcy. O sprawach wytoczonych przeciwko najemcy z żądaniem eksmisji, winni być zawiadomieni podnajemcy pod rygorem bezskuteczności wyroku sądowego przeciwko tym ostatnim. W razie zgaśnięcia praw najemcy sąd lub urząd rozjemczy, może orzec, że podnajemca, który zajmuje część lokalu przynajmniej od 3-ch miesięcy pozostawiony będzie nadal w używaniu zajętej przezeń części pomieszczenia na okres do 6 miesięcy.

Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych.

W sprawach o eksmisję z lokali jedno lub dwupokojowych może sąd względnie urząd rozjemczy z urzędu lub na wniosek pozwanego z uwzględnieniem stosunków gospodarczych pozwanego oznaczyć termin przedmiotu najmu poza czasokres ustawy o postępowaniu zawiesić wykonanie dozwolonej eksmisji na czas do sześciu miesięcy, o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem pozwanego, a w szczególności tem, że on z powodu okoliczności od niego niezawisłych pozostaje bez pracy.

Podatek rządowy.

1. W roku 1924 od właścicieli nieruchomości miejskich, jakoteż od właścicieli położonych w gminach wiejskich budynków o charakterze dochodowym lub zarobkowym, a nie związanych z produkcją rolną, będzie pobrany na rzecz skarbu państwa podatek w wysokości nieprzekraczającej 15%, płaconego przez najemców komornego z wyłączeniem opłat dodatkowych (art. 7 i 8), względnie od wartości czynszowej pomieszczenia nie oddanego w najem.

Podatek ten nie będzie pobrany a) od nieruchomości, z których roczny dochód nie przekracza 25 złotych; dochód ten dla nieruchomości, podpadający pod przepisy o ochronie najemców, będzie obliczony według norm art. 6 zgodnie ze stawkami obowiązującemi na dzień wejścia w życie niniejszej ustawy; b) od nowowznoszonych budowli, podlegających przepisom ustawy z dnia 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli. (Dz. Ust. Nr. 88 poz. 786).

2. Bliższe postanowienia w przedmiocie wymiaru i poboru powyższego podatku określone zostaną w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Pogrom wiecowy Witosa.

BRZEŻANY, w marcu.

W ubiegłym tygodniu we wtorek odbył się tutaj wielki wiec zwołany przez piastowców. Zgromadziło się ludzi wiele z okolicznych wsi. Na wiec przybył sam Witos, aby autorytetem swoim i wielkimi „zasługami" olśnić zgromadzonych, aby wreszcie osobistym wpływem dokazać tego, żeby bodaj jeden wiec w tej części kraju wypadł dla piastowców szczęśliwie. Wszędzie bowiem piastowcom dostają się zasłużone cięgi.

Okazało się jednak, że Brzeżany nie chciały być wyjątkiem i urządziły pogrom samemu Witosowi. Zjawienie się jego na sali powitali zgromadzeni w ogromnej większości chłopi takim huraganem wyzwisk, że mimowoli nasuwało się Wyspiańskiego — miałeś chamie złoty róg, został ci się jeno sznur.

Politykę Witosa i jego stronnictwa napiętnował włościanin Zdeb, bez litości rozprawił się z nim Rżewski, kandydat na senatora z listy piastowców.

Więc tutejszy był sądnym dniem dla piastowców, a wyrok zapadał w obecności ich wodza. Witos patrzył, jak zbladła jego gwiazda, jak wieś ze zaciśniętymi pięściami odwraca się od niego. Został mu się jeno sznur...

Rosja stara się o pożyczkę w Anglji.

LONDYN, 5 III. (PAT.) Daily Ekspress zamieszcza wywiad z Rakowskim, który oświadczył, że najważniejszym celem rokowań rosyjsko-angielskich będzie ze strony rządu sowieckiego staranie się o uzyskanie kredytu 150 milj. funtów szterlingów. Rosja musi mieć wpierw pieniądze zanim rozpocznie spłacanie długów. Delegacja rosyjska przybędzie do Londynu prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

—::::—

Szantaż.

Wśród sfer żydowskich niezwykłą senzację wywołał fakt następujący:

Członkowie zarządu gminy żydowskiej w Łodzi pp. Monic, Lande i Hirszberg, wszyscy trzej właściciele domów w Łodzi wysłali w imieniu ludności żydowskiej w Łodzi do koła żydowskiego w sejmie protest przeciwko stanowisku koła, które stawało w obronie ustawy o ochronie lokatorów.

W memorjale oświadczono, że rabinat łódzki jak i gmina żydowska łódzka również są przeciwne ustawie w interesie lokatorów jako sprzeczną z intencjami religji żydowskiej.

Tymczasem okazało się, iż prezes gminy łódzkiej p. Neuman nic o tem memorjale nie wie, jak również i rabinat łódzki.

Opisując powyższy wypadek, z przytoczeniem treści memorjału prasa żydowska nazywa czyn wyżej wymienionych panów szantażem społecznym, a memorjał dokumentem hańby.

—::::—

Syndykat przekazowy banków polskich.

Warszawa, 2. III. 1924

Aby nie dopuścić skarbu do przyjścia bezpośrednio w posiadanie dolarów, które przez miljony naszych wychodźców przesyłane są miljonami do Polski, użyto wszelkich środków, aby do tej przesyłki nie użyto poczty, jedynego właściwego i najprostszego środka.

Zarabiały na tem niesłychanie banki nasze, krzywdząc niezmiernie odbiorców. I one jednak nie zdołały jak tylko nieznaczną część tego obrotu dostać w swoje ręce. Przeważnie obrót ten znajduje się w rękach banków zagranicznych. Niektóre z nich pracują na tem polu zapomocą swoich filji w Polsce.

Kiedy oburzenie na to ograbianie tak skarbu państwa jak ludności wzmagało się, utworzono pod przejrzystym dla świadomych rzeczy pozorem, syndykat banków polskich, w którym państwo ma 51% akcji. Jest to rzecz możliwa tylko w naszych stosunkach, że państwo dzieli się bez żadnej słusznej przyczyny z prywatnemi przedsiębiorcami korzyściami, które samo winno osiągać. Właśnie odbyło się walne zgromadzenie tego syndykatu, na którem wykazano czysty dochód w kwocie 54.339,801.000 mk., z których 36.049,220.000 mk. przeniesiono na rok 1924. Od swego udziału dostaje państwo 5% dywidendy, podczas gdy same tantjemy wynoszą 20%.

Syndykat ten istnieje już trzy lata i nie potrafił się rozwinąć, gdyż pracuje w znanych ogólnie celach i odpowiadającemi im metodami. Dlatego też nie ustaje udział banków obcych i polskich w tym obrocie, wywołując wraz z syndykatem dalej te same szkody i krzywdy. Dowodem ogromna ilość listów pieniężnych, która z dolarami efektywnymi nadchodzi do Polski z Gdańska, Pragi, Wiednia, lub bywa rozsyłana przez banki warszawskie, łódzkie, bielskie.

Zło więc niszczące wspomniane czynniki nie ustaje wcale, owszem zapuszcza coraz głębiej korzenie.

Pod przymusem wprowadzono wprawdzie przed kilku miesiącami pocztowy obrót przekazowy ze Stanami Zjedn. Ameryki pł., lecz ten nie spełnia swego zadania.

Dzieje się zaś tak zarówno z powodu jego uciążliwości drożyzny i powolności, jak i dlatego, że obrót ten ogranicza się tylko na pocztę amerykańską a nie na zajmujące się nim również wielkie banki amerykańskie, jak to czyniła b. Austrja. I nie może być inaczej wobec braku sprawności poczty amerykańskiej, o której zacofaniu świadczy naprzykład to, że dopiero 1-go lutego 1924 wprowadziła ona przesyłkę czasopism wszystkimi pociągami.

Piszemy o tem, aby ogół zrozumiał dlaczego państwo kupuje od pośredników, dolary, które w uczciwych warunkach mogło mieć z pierwszj ręki i dlaczego nie ustaje ograbianie listów.

Wyzysk pracowników w hotelu George'a.

Dzierżawcą Hotelu George'a jest p. Stanisław Borowski. Ten pan dorobiwszy się majątku, uczuł wstręt do prowadzenia przedsiębiorstwa osobiście, więc podnajął restaurację Hotelu George'a swemu pupilowi Leopoldowi Paarowi. Pan Paar przyjmuje praktykantów i ubiera ich w dziwaczne liberje z żółtymi guzikami, które praktykanci muszą ze swych skromnych zarobków spłacać.

Praktykanci rest. Hotelu George'a, jakkolwiek znajdują się w pierwszorzędnem przedsiębiorstwie, to jednak mało mają sposobności dla nauki zawodowej, gdyż przeważnie używa się ich do najcięższych robót, do noszenia węgli, lodu, mycia flaszek w piwnicy, tak, że pracują po 14 a nawet 16-cie (!) godzin dziennie. W nagrodę za tak ciężką pracę traktuje się ich w najordynarniejszy sposób i bije. Nie było dotychczas ani jednego praktykanta, któryby nie został przez tego pana pobity i w dodatku ostatecznie na bruk wyrzucony.

Dnia 19 ub. m. pobił ten pan praktykanta Romana Wierzbińskiego do krwi w tak brutalny sposób, że ten leży dziś obłożnie chory. Pobił go zaś za to, że śmiał jednemu z gości powiedzieć, że praktykant, który tam pracuje, był kilka dni przedtem pobity przez pana Paara trzciną po twarzy, tak, że mu rozciął policzek.

Na podobne wybryki pozwala sobie ten pan i wobec służby pomocniczej w kuchni, którą bije i wyrzuca na bruk bez należnej im zapłaty.

Jesteśmy przekonani, że związek kelnerów wglądnie w te dziwne praktyki pana Paara i położy kres maltretowaniu praktykantów. Powodem zwłoki dotychczasowej było to, że kelnerzy tam pracujący obawiali się donieść organizacji kelnerów o wybrykach swego pryncypała, ażeby nie stracili posady.

Zwracamy się nakoniec do pana Inspektora Pracy, ażeby zbadał stosunki, panujące w wymienionem przedsiębiorstwie i pouczył tak dzierżawcę jak i podnajemcę o obowiązujących przepisach, tyczących się młodocianych pracowników.

—::::—

Dyrekcji policji pod rozwagę.

Od pewnego czasu istnieje w dyr. policji t. zw. sąd rozjemczy dla załatwiania sporów między właścicielami domów a dozorcami. Dłuższy czas sąd ten funkcjonował sprawnie, od czasu jednak gdy referat ten objął komisarz Wasilewski, zlekceważył tę instytucję i bądź nie zawiadamia o sprawach zastępców stron, bądź załatwia spory wedle swego bardzo opacznego widzimisię, widocznie uważając swoją rolę za posterunek obrońcy dla kamieczników.

Ponieważ w interesie publicznym leży utrzymanie owego sądu rozjemczego i dla rozstrzygania spraw przeważnie mieszkaniowych wymaga dokładnego zbadania, zwracamy się do p Dyrektora pol., aby zechciał pouczyć kom. Wasilewskiego, że pewne instytucje są potrzebne choćby mu się osobiście niepodobały.

Nowiny z dnia.

Lwów, 6 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek, o godz. 7 „Czaple pióro“.
Piątek, o godz. 7 „Pocałunek“.
Sobota, o godz. 3 „Straszny dwór“ przedst. dla mł.
Sobota, o godz. 7 „Czaple pióro“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Czwartek o godz. 7 „Na łeb na szyję“.
Piątek, o godz. 7 „Na łeb na szyję“.
Sobota, o godz. 7 „Na łeb na szyję“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Czwartek, o godz. 7 „Mikado“.
Piątek, o godz. 7 „Katja tancerka“.
Sobota, o godz. 7 „Księżniczka Olala“.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Czwartek, o godz. 7'30 Cipke Fajer.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od soboty 1-go marca 1924. Część I. „Pomyłka“ tryptyk pióra Bebe. Część solowa: H. Kostyńska, — M. Mirski — Run Safety, — B .Bronowski Część III „Słow. z ogr. poręką“ farsa. Początek o godz. 8. wieczór.

—::::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Piątek 7 marca: Yvette Guilbert, wiecz. w. franc.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik. (ul. Szaszkiewicza 5):

Sobota, 8 bm. „Sprzedana Narzeczona“ opera.
Niedzielę, 9 bm. o 3 pop. „Trójka hultajska“.
Niedziela, o godz. 7'30 „Żydówka“ opera w 5 akt.

Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska). **ska) a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.**

—::::—

„POCAŁUNEK“. Pierwsze przedstawienie tej opery zgromadziło bardzo liczną publiczność, która oklaskiwała, gorąco wykonawców, kapelmistrza i reżysera. „Pocałunek“ został wystawiony bardzo starannie tak pod względem muzycznym jak i dekoracyjnym, to też spodziewać się należy, że opera ta utrzyma się dłużej na afiszu teatralnym.

„UPIORY“ IBSENA. Teatr Mały wznawia w przyszłym tygodniu znakomite dzieło Ibsena z udziałem Wandy Siemaszkowej, która równocześnie reżyseruje. Obok naszego znakomitego gościa biorą udział, pp. Michnowska, Pelińska Lochman i Czaki. Bywalcy teatralni pamiętają kapitalną postać kreowaną przez Siemaszkową, nie więc dziwnego, że zapowiedź wystawienia „Upiorów“ spotkała się z bardzo dużem zainteresowaniem.

DO SOBOTY TYLKO SPRZEDAJE SIĘ BLOCZKI ABONAMENTOWE na marzec. Poza tym terminem bloczków bezwarunkowo wydawać się nie będzie.

Z TEATRU UKRAINSKIEGO: W stuletnią rocznicę urodzin F. Smetany przygotowuje teatr ukraiński na sobotę 9 bm. uroczyste przedstawienie nieśmiertelnej opery pt. „Sprzedana narzeczona“ — w pierwszorzędnej obsadzie. W głównych partjach: Pp. Turkiewiczówna, Stadnikowa, Hajek, Orlenko, Kossak, Rubczak, Kossakowa, Burłaka i inni.

ULGI DLA SPEKULANTÓW WALUTOWYCH SPOWODOWAŁY ZWYŻKĘ DOLARA. Minister Grabski zabronił ścigania waluciarzy i urządzania na nich obław. Bandy tych szkodników z niekłamanem zadowoleniem przyjęły to do wiadomości. Następstwem tych ulg była bezzwłoczna spekulacja waluciarzy na wzrost obcych walut. Już drugi dzień dolar wykazuje tendencję zwyżkową.

W Warszawie w wolnych obrotach płacono za dolary do 9.500, w Bielsku jednak 9.325. Na giełdzie oficjalnej w tem mieście płacono: dolary 9.250 9.350, franki złote 1.799, fr. szwajc. 1.601 -1.618, miljonówkę 850 tys mkp.

W Berlinie płacono markę polską do 4.86.

W wolnych obrotach we Lwowie płacono dolary 9.380—9.400, kanad. 8.900, kor. czeskie 245, leje 450, funty 39.500 tys. mkp.

Akcje na giełdzie warszawskiej miały tendencję zniżkową.

PKKP. we Lwowie płaciła wczoraj dolary 9.137 9.230, kanad. 8.840 8.930, franki franc. 370, fr. belg 321, fr. szwajc. 1.590, liry 392, kor. czeskie 260, austr. 129, fr. złote 1.796 tys.

ZBRODNICZA SPEKULACJA NA GIEŁDZIE ZBOżowej. Wczoraj waluciarze na czarnej giełdzie zdołali podnieść kurs dolara o paręset tysięcy marek. Spekulanci zbożowi błyskawicznie skorzystali z tej okoliczności i podnieśli cenę zboża nie o paręset tysięcy, ale o 1 do 2 milj. na 100 kg. Ceny te są fikcyjne bo tylko szacunkowe bez transakcji. Zanotowane jednak jako kurs giełdowy zachęcą piekarzy i innych paskarzy do zwyżki cen. Zbrodnicze te praktyki spekulantów zbożowych winne władze ukarać z całą surowością.

Notowano pszenicę 35—36.000, żyto i owies 21—22, jęczmień 17.500 18.500 tys. mkp.

OPŁATY MIEJSKIE od podań, konsensów, poświadczeń itp. uchwalono podwyższyć na ostatnim posiedzeniu magistratu od 25 do 30 procent. Podwyżki te wejdą w życie zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa skarbu.

NA POLICZEK KULA. Wczoraj wieczorem na dworcu Podzamcze podczas ścisku przy wsiadaniu do pociągu zdążającego w kierunku Tarnopola, pewien mężczyzna brutalnie przedzierał się przez tłum podróżnych. Przy wsiadaniu do wagonu chciał on wyprzedzić jakiegoś staruszka. Obecny przytem porucznik Wacław H. przywołał go do porządku, Zajście to przemieniło się w ostrą wymianę słów, a w wagonie oficer ów został spoliczkowany przez swego przeciwnika. Por. H. w odpowiedzi strzelił z browninga i postrzelił w lewy bok atakującego.

Przybyły lekarz Pogotowia rat. dr. Adamiak stwierdził, iż kula ugrzęzła w ciele. Po zaopatrzeniu odwieziono ranionego do szpitala. Zraniony podał, iż nazywa się Adolf Linkskirchner, liczy lat 39 i jest właścicielem fabryki parkietów w Złoczowie. Policja ustaliła jednak, iż jest on handlarzem koni. Porucznik H. jest przydzielonym do Komendy miasta i odbywa studja na Politechnice. W krytycznym czasie odjeżdżał do Horodenki. Żandarmerja wojskowa zarządziła śledztwo w tej sprawie.

KRWAWE KARNAWAŁOWE POKŁOSIE. Ostatni wieczór „dogorywającego“ karnawału obchodzono licznemi zabawami. Dość często zabawy te kończyły się awanturami i bójkami. Przedostatniej nocy zgłosił się w Pogotowiu rat. Józef Stasik, który na zabawie przy ul. Źródlanej został poraniony nożem.

Na ulicy Łyczakowskiej dwóch podchmielonych żołnierzy, poraniło Stanisława Kozła, zaś na ulicy Jabłonowskich inni żołnierze pobili i poranili Jana Rozumiłę. Tej samej nocy między innymi zgłosił się również w Pogotowiu rat. Herman Oks kontuzjowany w głowę i twarz. Udzielono im pomocy.

DWA SAMOBOJSTWA. Zamachy samobójcze mnożą się w zastraszający sposób. Wczoraj znów zdażyło się, że dwaj mężczyźni popełnili samobójstwo. Portjer hotelu „Saskiego“ przy ul. Batorego zauważył, iż pewien gość nie daje znaku życia od paru dni. Otworzywszy wytrychem drzwi ujrzał, że zgrozą mężczyznę wiszącego na klamce u okna. Stwierdzono następnie, że desperat powiesił się dnia 3 bm. i wisiał nieposurzeżony przez 24 godzin. Był to Leon Bauman student filozofji, zamieszkały przy ul. Królewskiej. Znaleziono przy nim list adresowany do Robotniczego związku esperantystów, w którym podaje, iż od dawna nosił się z zamiarem pozbawienia się życia z powodu „niezadowolenia ze studjów“. Denat cierpiał na rozstrój nerwowy.

Stanisław Swiderski, liczący lat 60, emerytowany komisarz policji, zam. przy ul. Lenartowicza, wczoraj z rana leżąc w łóżku strzelił do siebie z browninga. Kula trafiła w okolicę oka a rozsadzając czaszkę spowodowała śmierć desperata na miejscu. Denat cierpiał od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy.

UKARANI SZYNKARZE I HOTELARZE. W szynku S. przy ul. Łyczakowskiej, pewien osobnik upił się w niedzielę i powiesił się po pijanemu. Szynkarza tego ukarał magistrat grzywną 200 złp. — Właścicielkę niekonsesjonowanej jadłodajni przy ul. Rappoporta ukarano grzywną 100 złp. — Pewną kobietę przy ul. Żółkiewskiej za utrzymywanie domu noclegowego w prywatnem mieszkaniu ukarano grzywną 50 złp. — Dwóch hotelarzy przy ul. Furmańskiej i Stanisława ukarano grzywną po 20 złp. za brak cenników. — 47 właścicieli realności i dozorców ukarano grzywnami do 5 milj. marek za brak porządku.

ROZNE KRADZIEZE. Zofji Wolańskiej, zam. przy ul. Zyblikiewicza 15 skradziono garderobę, wartości 1 miljard marek. — Naftalemu Hellerowi, kupcowi z Glinian, skradziono walizkę, zawierającą 800 milj. mk.

—::::—

Jak powstają dzieciobójczynie.

Przed paru tygodniami niejaka Zadorowiczowna, bez zajęcia, środków do życia i bez dachu nad głową pozostawiła swe niemowlę na Górze Stracenia, gdzie ono znalazło śmierć przez zmarznięcie.

Julja Dach, służąca, znalazła się w podobnem krytycznem położeniu ze swem jednomiesięcznem niemowlęciem płci żeńskiej.

Ojciec dziecka, b. żołnierz, jak to najczęściej bywa, nie interesował się losem niemowlęcia, lecz wyjechał gdzieś na Pomorze. Wskutek nędzy matki niemowlę źle odżywiane chorowało. Nie chciano je jednak przyjąć do szpitala św. Zofji. Dach przez kilka dni mieszkała u Katarzyny Haj, zam. przy ul. Rappoporta pod l. 7. Musiała się jednak usunąć, gdyż dziecko płakało po nocach, co się nie podobało Hajom.

Nieszczęsna nie mając dachu nad głową i środków do życia z rozpaczy udusiła rękoma niemowlę a trupka ukryła w śmieciarce w wymienionej realności. Noc następną przebyła w mieszkaniu dozorczyni D. Torczyńskiej przy ul. św. Anny, potem zaś wstąpiła do służby u L. Hirschenhorna, zam. przy ul. Żółkiewskiej.

Psy i koty zwietrzyły wkrótce zwłoki i spowodowały wydobycie ich z ukrycia. Nieszczęśliwą kobietę aresztowano.

W stajni przy ul. św. Marcina l. 33 znaleziono 15-miesięcznego chłopaka, którego podrzuciła nieznana na razie matka woźnicy, zamieszkałemu tam, podejrzywając go widocznie o ojcostwo tego dziecka. — Podrzutka przypadkowo znalazła pewna kobieta. — Byłoby ono wkrótce zmarło tu z głodu i zimna. Dzieckiem zaopiekował się miejski komisarjat. Policja zarządziła śledztwo w tej sprawie.

Mnożące się wypadki dzieciobójstwa i podrzucania dzieci świadczą, iż nikt nie udziela pomocy matkom opuszczonym i znajdującym się w krytycznem położeniu. Opieka nad niemi winna być roztoczona od opuszczenia kliniki położniczej, do znalezienia im przytułku i środków do życia.

—::::—

Wyrok z powodu zamordowania kapitana Haniki.

Onegdaj zapadł wyrok na morderców kap. Haniki w Bernie, którego zgładził 18-letni Jan Wessely pod suggestywnym wpływem Hildy Haniki, żony zamordowanego oraz jej matki. Sąd niewiedziony nakazem, że należy „rękę karać nie ślepy miecz“ zasądził bezpośredniego sprawcę mordu Jana Wessele'go, który był bezwolnem narzędziem w rękach zbrodniczych kobiet na 3 lata więzienia zaś żonę kapitana Hniki, Hildę na karę śmierci przez powieszenie, jej matkę Franciszkę Charwat na 20 lat ciężkiego więzienia.

—::::—

Notatki artystyczne.

Międzynarodowa wystawa sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r.

W roku 1925 planowana jest wielka Wystawa sztuk dekoracyjnych w Paryżu. Przygotowania do niej są w pełnym toku.

Państwa biorące udział w Wystawie, mianowały specjalnych komisarzy i otrzymały odpowiednie tereny celem urządzenia Wystawy.

Niedawno, jak donosi „Gazette des Beaux Arts“, p. Fernand Dawid, generalny komisarz francuski, przyjął p. Warchałowskiego, komisarza Sekcji polskiej, przybyłego do Paryża w sprawach Wystawy.

Interesująca jest wiadomość, że poszczególne państwa zbierają fundusze na koszty Wystawy przy pomocy loterji. Komitet polski czyni zabiegi, aby w ten sam sposób sfinansować udział Polski w Wystawie Paryskiej, bez uszczerbku dla skarbu państwa.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOSC ROBOTNICY DRZEWNI! Fabryka Lewińskiego wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, ponieważ nie chce płacić wedle wskaźnika. Równocześnie ogłasza w dziennikach, że potrzebuje robotn. do pracy w akordzie. Zarząd tow. „Zgoda“, podając to do wiadomości, wzywa do omijania fabryki Lewińskiego, aż do zakończenia konfliktu.

Sprawy partyjne.

* BACZNOSC TOWARZYSZE W BORYSŁAWIU! W celu dokanania ostatecznych obrachunków i zlikwidowania Komitetu Zbiórki na rzecz ofiar wypadków listopadowych Rada Robotnicza PPS. w Borysławiu prosi wszystkich towarzyszy o zwrot pobranych list najpóźniej do dn. 10 marca rb. i uprzedza jednocześnie, że nazwiska tych, którzy do powyższego terminu list nie zwrócą zostaną ogłoszone w „Dzienniku Ludowym“.

—::::—

Komunikaty.

× ZEBRANIE ZARZĄDU TOW. OCHRONY LOKATOROW we Lwowie odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 7 wieczór w kancelarji Prezesa dra Dręgiewicza ul. Halicka l. 21 II p. na które członkowie Zarządu przybyć raczą.

× W ZW. ZAW. METALOWCOW, Ormiańska 32 odbędzie się z ramienia Uniwersytetu Ludowego we czwartek 6 bm. o godz. 7 wieczorem II część odczytu pt.: „Kwestja narodowościowa w Rosji“.

× ZYCIE. Nadzwyczajne Ogólne Zebranie odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 7-mej wieczór w lok. przy ul. Sykstuskiej l. 21 II. p.

Prezydjum.

× BACZNOSC DOZORCY! W niedzielę o godz. 3 popoł. w lokalu Rynek 8, odbędzie się zgromadzenie. Sprawy b. ważne.

Różne.

ŚNIEŻYCA W PALESTYNIE. Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że w Palestynie szalała olbrzymia śnieżyca. W okolicy Damaszku spadł śnieg tak wysoki, że ugrzęzły w nim dwa automobile. Następnego dnia znaleziono wszystkich pasażerów obu automobilów zmarzniętych na śmierć.

30 LAT NIE BYŁO TAK WIELKICH ŚNIEGÓW. Wedle dat Instytutu meteorologicznego w Warszawie, pokrywa śnieżna w kraju wynosi 15 do 70 centm., Lód na Wiśle koło Warszawy jest gruby na 60, zaś na Sanie koło Przemyśla 52 centm. Wobec olbrzymiej ilości śniegów i lodów na rzekach przewidywane są powodzie w różnych okolicach państwa. Władze wydały już ochronne zarządzenia.

Mrozy i śniegi pochłonęły sporo ofiar. We wschodniej Małopolsce zamarzło wiele osób w różnych miejscowościach. Koło wsi Smagorówki pod Białymstokiem, ostatnia zamieć śnieżna zasypała jedną kobietę w drodze. Znaleziono ją po szyję tkwiącą w śniegu. W rękach trzymała 35 dolarów, które podjęła na poczcie w liście z Ameryki.

KTO Z KOGO ZAŻARTOWAŁ? Urzędowa agencja „Pat“ rozesłała notatkę, iż „poselstwo polskie we Francji podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż „Societe de Chimie industriele“ w Paryżu pragnęłoby nabyć w Polsce znaczną ilość papieru“. Co to za żart? Urzędowa agencja puszcza podobnie naiwną wiadomość, właśnie w dniach, w których omawia się w ministerjach fakt, iż papier w Polsce jest o 20% droższy niż zagranicą, a zato jest znacznie gorzej produkowany. Musiał chyba ktoś zażartować z „Pata“, lansując podobną wiadomość, albo — co gorsza — ktoś w Paryżu zażartował z tamtejszego naszego poselstwa, podejrzewając je, że i tym razem jest „niedostatecznie poinformowane“ o sprawach krajowych.

WEKSLE ZŁOTOWE. Jak donoszą, na rynku łódzkim wyraźnie daje się zauważyć powolne znikanie z obiegu weksli złotowych. W łódzkim oddziale P. K. K. P. podaż weksli markowych spadła do minimalnej liczby kilkuset weksli dziennie. Natomiast liczba przedstawionych do dyskonta weksli złotowych dochodzi do 1.200 sztuk dziennie.

—::::—

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE O. K. R. PPS. odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. O przybycie proszeni są: Tow. Bednarski, Białkowski, Cyganik, Chrystowski, dr. Dręgiewicz, Górnik K., dr. Herschthal, Hoffman, Hell, Mydłowicz, Rosenblatt, Sadowicz, Szpyt, Talarek, Węglowski, Woźny, Żelaszkiewicz, Lang, Andreasik, Cieślewicz Andraszkowa, Smulikowska, Kelles-Krauzowa.

Prezydjum O. K. R. PPS.

* OKR. SĄD PARTYJNY PPS. we Lwowie, odbędzie posiedzenie w poniedziałek 10 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p.

Dr. Buber, przew.

* W STRYJU odbędzie się w niedzielę 9 marca o godz. 4-tej popoł. w sali Z. Z. K.

O D C Z Y T

tow. Fröhlicha na temat: „Materjalizm dziejowy“.

Sekr. Obw. P. P. S.

* KONFERENCJA OBW. PPS. DLA WSCHOD. MAŁOPOLSKI, odbędzie się w niedzielę dnia 6 kw. 1924 o godz. 9 rano w lokalu Zw. Zaw. prac. gm. przy ul. Ormiańskiej 2. Porządek dzienny: 1) Wybór prezydjum i komisji mandatowej, 2) Sprawozdania: a) z działalności komitetu, b) kasowe, c) komisji rew. 3) Organizacja i prasa, 4) Wybór nowego komitetu, 5) Sytuacja polityczna i gospodarcza, 6) Święto pierwszomajowe, 7) Wnioski i interpelacje.

Na konferencję wysyła każda organizacja PPS. wsch. Małopolski 1 delegata. Po zatem organizacje większe liczące ponad 100 członków wysyłają po 1 delegacie od każdej następnej setki członków.

Komitety miejscowe P. P. S. winne najpóźniej do dnia 20 marca br. nadesłać do sekretarjatu Lwów, Sykstuska 21 II p. dokładne sprawozdanie z działalności za pierwszy kwartał 1924 r. ewent. także i za poprzednie miesiące.

ZA KOMITET OBWODOWY.

Bronisław Skalak, sekretarz. Jan Szczyrek, przew.

* XVII ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się w piątek, 7 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8.:

Od 7—8 wykład tow. Skalaka

Od 8—9 wykład tow. Chrystowskiego

Sekcja Ośw. P. P. S.

* W ZWIĄZKU TOW. MURARZY, Głowa 6, odbędzie się dzisiaj we czwartek o godz. 5-tej popoł.

O D C Z Y T

tow. Fröhlicha na temat „Manifest komunistyczny K. Marksa“.

Sekcja Ośw. P. P. S.

URZĄD MIEJSKI.

L. 5/pr. ex 124. Tustanowice, dnia 27 lutego 1924.

Ogłoszenie konkursu.

Zarząd miasta Tustanowice ogłasza konkurs na posadę

leśniczego.

Do posady tej przywiązane są pobory X grupy funkcjonarjuszy państwowych uregulowane ustawą z dnia 9-go października 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 116 poz. 924.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, że:

1) są obywatelami Państwa Polskiego,
2) mają ukończone studja lasowe zakończone przepisanymi egzaminami,
3) posiadają conajmniej 3-letnią praktykę,
4) nie przekroczyli 40 roku życia.

Kandydaci posiadający wyższe studja mogą otrzymać wynagrodzenie przywiązane do wyższej grupy.

Podania należy wnosić pod adresem Urzędu miejskiego w Tustanowicach pow. Drohobycz, najdalej **do 15 marca br.**

209—3 Komisarz rządowy: **KOBAK**, mp.

Zastępca nacz. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.